Jako ojciec 9cioletniej Zuzanny w pełni popieram zmiany zawarte w Druku nr 63. Swoje poparcie tych zmian uzasadniam na podstawie doświadczeń związanych z aliebacją rodzicielską i działaniami matki, która swoim postępowaniem dąży do zerwania więzi jaka powstała między ojcem i córką, chcąc ją zniszczyć i pozbyć się ojca z życia naszej córki. Dodaję, że w całym postępowaniu sądowym związanym z rozwodem i ustalaniem warunków opieki nad córką nie czułem się nawet jak rodzic drugiej kategorii, a dano mi do zrozumienia, że matka ma niepodważalny monopol na dziecko. Pomimo ustaleń kontaktów, praw oraz obowiązków dotyczących opieki i wychowania córki, matka z maksymalną złośliwością utrudniała kontakty w formie spotkań czy kontaktów za pomocą dostępnych środków komunikowania się (pomimo postawionego warunku, że jeżeli chcę się z córką kontaktować to mam kupić jej telefon i opłacać rachunki). Pomimo spełnienia warunku kontakt jest formą kary czyli brak kontaktu, bądź nagrody w zależności od stanu nastroju bądź widzimisię matki. Jeśli dochodzi już do kontaktu telefonicznego jest przebiega on pod ścisłą kontrolą ze strony matki, jest redagowany na bierząco wykluczając swobodę rozmowy z córką, a nawet przerywany (rozłączanie rozmowy) kiedy matka tak uważa. Pomimo ustalenia kontaktów przez Sąd, wcześniejsze umawianie się też jest okupione warunkami, albo należy przyjąć do wiadomości, że córka jest chora (bez argumentów) i kontaktu nie będzie bądź "nie będzie nas w domu". Proponując gotowość i niepodważalne możliwości do opieki nad córką (Sąd wskazuje miejsce zamieszkania dziecka przy matce i każdorazowo w miejscu przebywania matki) uzyskuję informacje, że córką opiekowała się koleżanka matki i niekoniecznie inny członek rodziny matki. Córka pomimo chęci spędzenia czasu ze mną nie może wyrazić swoich potrzeb, a jeśli takowe wypowiada nie są one przez matkę brane pod rozwagę. Żadne dotychczasowe sankcje proponowane przez ustawdawcę nie sąrespektowane, Sąd nie przychyla się do wniosków czy pozwów o naruszenie postanowień, które sam wcześniej wydał. Ojciec jest obecnie pozostawiony sam z problemem alienacji rodzicielskiej. Jest nic nie znaczącym epizodem w postępowaniu sądowym, które to postępowanie tylko fikcyjnie liczy się z tzw. dobrem dziecka. Matka bez konsultacji z ojcem może bezproblemowo zmienić dziecku placówkę przedszkolną, szkołę, zajęcia pozaszkolne, lekarza (brak informowania ojca o stanie zdrowia dziecka i nieokazywanie dokumentacji medycznej jeśli takowa istnieje). Temat kontaktów z dzieckiem, kiedy to matka postanawia wyprowadzić się z córką np. 240 km dalej od ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania i nie respektuje postanowienia Sądu dotyczącego wyznaczonych kontaktów z dzieckiem z pełną świadomością braku jakichkolwiek sankcji czy konsekwencji swojego postępowania co uniemożliwia całkowicie realizacjęctych kontaktów ojcu. Np. sroda, czwartek i piątek jak stanowiło postanowienie przestają być możliwymi do zrealizowania dniami kontaktu z dzieckiem. Sąd nie bierze pod uwagę kosztów podróży, utrzymania dziecka oraz jego potrzeb w czasie pobytu z ojcem. Kwotę alimentów odbieram jako swoistą opłatę za wypożyczenie córki na czas kontaktu. Wyznaczony przez Sąd pełny miesięczny kontakt z córką podczas wakacji szkolnych też opłacany jest matce w postaci alimentów za ten miesiąc. Dla Sądu nie istnieje jak widzę pojęcie ponoszenia dodatkowych kosztów przez ojca, który pragnie mieć jak największy kontakt z dzieckiem. Matki traktują dziecibprzedmiotowo jak karty bankomatowe do wypłacania pieniędzy z kont ojców. Pomimo wywiadów i braku przeciwskazań do podjęcia pracy zarobkowej przez matkę, zrzuca się odpowiedzialność za utrzymanie dziecka i równolegle niepracującej matki na barki ojca dziecka. Niech ustawodawca w końcu przejży na oczy do jakich absurdów dochodzi. Przykładów na sposoby alienacji rodzicielskiej można opisać jeszcze wiele. W większości z nich to właśnie Sądy wspólnie z matkami są ich przyczyną. Popieram zmiany proponowane w Druku nr 63 i wnoszę o wzięcie pod rozwagę powyższą treść. Gotów jestem do ewentualnych konsultacji publicznych i udzielania odpowiedzi na ewentualne pytania dotyczące poruszanego tematu.